

Teraz ja, Ty  
Teraz Ty, ja  
Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem, a nie wiem  
Bo ten level zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja

Ej! Mów, jeśli trzeba Ci znów kolejnych słów  
Tak łatwo wychodzą Ci z ust  
Ja daję swoje, że wbijają się w mózg, jak w serce nóż  
I cóż, że boli, Ty je wypluwasz jak kurz  
I jest za późno, już razem nie sięgamy do chmur  
Nie mogę latać, już nie trzeba mi piór  
Tylko w dół  
I nieważne, że oddałbym tyle, żeby Cię dotknąć  
Na końcu i na początku jest samotność

Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem  
Teraz Ty, ja  
Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem, a nie wiem  
Bo ten level zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja

Siedząc tu i czekając na jakiś cud  
Patrząc, jak ucieka cały Twój trud  
Trąd i brud moich uczuć  
Spróbuj to poczuć  
Nie mając nic, używając swych oczu  
Płacz, tego tak naprawdę Ci brak  
Jestem tu, czekam i daję Ci ten znak  
Patrz, to jest jak powolne umieranie  
Wypluj mnie już, niech się stanie

Idę, a moje serce nie przestaje bić  
I wciąż idę, a w mojej głowie niebezpiecznie nic

Gubimy miejsca  
Odnajdujemy ludzi co krok  
Budzi się mrok  
opada na mój blok i Twój blok  
To dla miasta, tak rodzi się noc i widzę Nas tam  
Niejedna gwiazda szukała tu swojego gniazda  
I zgasła  
Tu każdy żyje, by żyć  
Ale o sobie już nie wiemy prawie w ogóle nic  
Kolejny mit, puste słowo i krzyk, zamknięte okno  
Na końcu i na początku jest samotność

Nie obchodzi mnie cały świat i to, że jest gdzieś obok  
Kolejny dzień nie chce mi się nawet ruszyć głową  
Spomiędzy nas płynie sygnał wysyłany w kosmos

Ej! Mów, jeśli trzeba Ci znów kolejnych słów, tak łatwo wychodzą Ci z ust

Teraz ja, Ty

Teraz Ty, ja  
Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem, a nie wiem  
Bo ten level zamknęliśmy przed niebem  
Patrz, to jest jak powolne umieranie  
Wypluj mnie już, niech się stanie

Idę, a moje serce nie przestaje bić  
I wciąż idę, a w mojej głowie niebezpiecznie nic

Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem, a nie wiem  
Bo ten level zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja  
Punkcik na mapie i papier, że to co było, nie było, to się wydaje  
Teraz ja, Ty  
Coś jakby nie wiem, a nie wiem  
Bo ten level zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja  
Punkcik na mapie i papier, że to co było, nie było, to się wydaje